

Dyrektor sportowy Romy, Monchi udzielił w ostatnich dniach wielu wywiadów dla hiszpańskich mediów. Oto jego wypowiedź dla *El Mundo*.

- Moje pierwsze planowanie we Włoszech mogło nie być najbardziej normalnych z wykonanych przeze mnie. Teraz zaczynam rozumieć lepiej Monchiego, którego potrzebuje Roma. Gdy przechodzisz tak wielką zmianę jak ta, którą przeżyłem ja, musisz poznać siebie na nowo. Wiedzieć, która część Monchiego jest nadal użyteczna i która część Monchiego musi się jeszcze pojawić. Gdy przybyłem wszystko stało się bardzo szybko. Musieliśmy dopiąć budżet i wygenerować zyski.

Di Francesco był ryzykownym zakładem?

- Nie sądzę, była solidna baza, aby mieć do niego zaufanie. Wziąłem go ze względu na jego umiejętności, ale też znajomość Romy. Grał tu cztery lata, wygrał też scudetto. Był bardzo ważny, wiedząc jak szczególnie jest praca w tym klubie. Ponadto szukałem zrównoważonego trenera, będącego w stanie mieć dobre relacje zarówno z mediami jak i kibicami, który będzie też w stanie wykorzystać jak najlepiej graczy, których będzie miał w swoich rękach. To prawda, że nie miał doświadczenia w Lidze Mistrzów, ale z pomocą moją i swoich graczy był to temat łatwy do zmierzenia się z nim.

Totti?

- Pustka po nim została wypełniona przez Daniele De Rossiego. Jest graczem uformowanym w Romie, kibicem klubu i posiada wrodzoną zdolność przekazywania wartości przynależności do drużyny.

Dzeko ma 32 lata...

- Ale prowadzi też doskonałe życie zawodowe, trenuje tak jak powinien, lubi to co robi i w zeszłym sezonie strzelił 39 bramek. Kluczowym jest rozumienie naszej pozycji. Być może nikt nie jest niezbędny, ale Dzeko jest w stanie wygrywać w pojedynkę mecze.

Under?

- Zwyczajowo rozmawiam z agentem, z którym mam dobre relacje, w tym przypadku Bayramem Tutumlu, stąd zacząłem śledzić Undera. Rozgrywa niesamowity sezon i był już graczem klasy międzynarodowej. Najtrudniejszą rzeczą w sprowadzeniu 20-letniego chłopaka z Turcji nie jest zauważenie go, ale postawienie na niego i bycie przekonanym, że może mieć przed sobą ważną karierę. Jest wciąż bardzo młody, nadal nie mówi idealnie po włosku, zatem ma bardzo duży margines na poprawę.

El Shaarawy?

- Jest nadal młody, ma wspaniały wiek, aby się jeszcze bardziej poprawić. Ma drybling, gole, zagrania obydwojema nogami i jest naszym najlepszym graczem atakującym przestrzeń. Wierzę bardzo w Stephana.

Barcelona?

- Jestem świadomy, że ostatni raz, gdy Roma grała na Camp Nou, przegrała 1-6. Czytałem o tym i widziałem bardzo dużo razy ten mecz. Mam nadzieję, że tym razem sprawy potoczą się nieco lepiej.

Autor: abruzzo